

Sygn. akt I Ca 335/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 stycznia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Ewa Pietraszewska/spr./

Sędziowie: SO Teresa Zawistowska

SO Krzysztof Nowaczyński

Protokolant: st. sekr. sąd. Danuta Gołębiewska

po rozpoznaniu w dniu 15 stycznia 2014 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa R. G.

przeciwko P. K. i K. K. (1)

o ochronę naruszonego posiadania

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Rejonowego w Ostródzie

z dnia 8 października 2013 r., sygn. akt I C 691/13

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Rejonowemu w Ostródzie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

Sygn. akt I Ca 335/13

UZASADNIENIE

Powód R. G. wniósł pozew o ochronę naruszonego posiadania żądając nakazania pozwanym P. K. i K. K. (1) zaniechania naruszenia posiadanej przez powoda drogi na działce nr (...) położonej we wsi B., gmina M., dla której prowadzona jest przez Sąd Rejonowy w Ostródzie Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych w M. księga wieczysta nr (...) - poprzez likwidację umieszczonych na drodze przeszkód i zakaz dalszego stawiania ich w obrębie w/w drogi oraz wnosił o zasądzenie od pozwanych kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwani P. K. i K. K. (1) wnieśli o oddalenie powództwa.

W uzasadnieniu swojego stanowiska wskazali, że są współwłaścicielami działki o numerze ewidencyjnym (...), położonej we wsi B., gmina M., dla której prowadzona jest przez Sąd Rejonowy w Ostródzie Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych w M. księga wieczysta nr (...). Jednocześnie podnieśli, że powód nigdy nie był posiadaczem samoistnym drogi znajdującej się na działce stanowiącej własność pozwanych. W ocenie pozwanych, powód dąży do wykazania, że przysługuje mu służebność drogi koniecznej wytyczonej na nieruchomości pozwanych. Ponadto podkreślili, że

powód sam zbudował i zorganizował nieruchomości w taki sposób, że utrudnił sobie dostęp do części obiektów na niej zlokalizowanych.

Wyrokiem z dnia 8 października 2013r. Sąd Rejonowy w Ostródzie nakazał pozwanym P. K. i K. K. (1) przywrócić powodowi R. G. naruszonego posiadania nieruchomości położonej we wsi B., gmina M., - działka numer (...) w zakresie przejazdu przez tę działkę do działki powoda oznaczonej numerem (...), poprzez rozebranie ogrodzenia blokującego wjazd na działkę drogi asfaltowej oraz wjazd przez bramę posesji powoda stanowiącą działkę numer (...) i zakazał pozwanym dalszego naruszania posiadania w zakresie przejazdu do nieruchomości powoda poprzez zakazanie ustanawiania przeszkód na linii przejazdu. Nadto zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 373 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie to było wynikiem następujących ustaleń i wynikających z nich wniosków:

Powód jest właścicielem nieruchomości położonej we wsi B., gmina M., dla której Sąd Rejonowy w Ostródzie Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych w M. prowadzi księgę wieczystą nr (...), w skład której wchodzi inna działka o numerze ewidencyjnym (...).

Na działce powoda o numerze (...), co nie było kwestionowane, znajduje się budynek gospodarczy. Działka ogrodzona była płotem, z bramą wjazdową od strony działki pozwanych o nr (...). Powód dojeżdżał do swojej nieruchomości wjeżdżając z drogi asfaltowej przez działkę nr (...), korzystając na pierwszym odcinku z brukowanego wjazdu, a następnie przejeżdżając po trawie.

Pozwani P. K. i K. K. (1) dopiero w dniu 12 lutego 2013 roku nabyli od Gminy M. nieruchomość położoną we wsi B., gmina M., składającą się z działki ewidencyjnej nr (...), dla której prowadzona jest przez Sąd Rejonowy w Ostródzie Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych w M. księga wieczysta nr (...). Działka ta przylega do asfaltowej drogi publicznej, z drogi urządzony jest półokrągły podjazd prowadzący do budynku, w początkowym odcinku od drogi wybrukowany kamieniami.

W czerwcu 2013 roku pozwani ogrodzili swoją działkę nr (...) płotem z siatki metalowej. Płot postawili na granicy swojej nieruchomości z drogą publiczną tj. jeden wzdłuż tej drogi oraz równoległe do płotu ogradzającego działkę powoda, bezpośrednio przed jego bramą wjazdową. Na płocie zawiesili tablice zakazujące wstępu. Uniemożliwili powodowi tym samym – zdaniem Sądu I instancji - korzystanie z bramy wjazdowej do jego posesji oraz z dojazdu prowadzącego przez działkę nr (...).

W ocenie Sądu Rejonowego, powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Wyjaśniono w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że roszczenie powoda było roszczeniem o ochronę naruszonego posiadania. Posiadanie nie jest prawem, jest to stan faktyczny, określany jako wykonywanie pewnego władztwa nad rzeczą. Posiadanie podlega ochronie prawnej wyrażonej w art. 342 k.c. Przepis ten zabrania samowolnie naruszać posiadania, chociażby posiadacz był w złej wierze. Realizacją tej ochrony jest roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego i o zaniechanie naruszeń (roszczenie posesoryjne) uregulowane w art. 344 k.c., które przysługuje posiadaczowi przeciwko temu, kto samowolnie naruszył posiadanie. Roszczenie to nie jest zależne od dobrej wiary posiadacza, ani od zgodności posiadania ze stanem prawnym, chyba że prawomocne orzeczenie sądu lub innego powołanego do rozpoznawania spraw tego rodzaju organu państwowego stwierdziło, iż stan posiadania powstały na skutek naruszenia jest zgodny z prawem. Roszczenie to wygasa, jeżeli nie będzie dochodzone w ciągu roku od chwili naruszenia. Niewątpliwie z takim roszczeniem wystąpił powód w niniejszej sprawie.

Sąd pierwszej instancji podkreślił dalej, że stan faktyczny ustalił przede wszystkim w oparciu o bezsporne oświadczenia stron oraz dokumenty w postaci map i fotografii nieruchomości. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, pozwani przyznali bowiem wszystkie okoliczności istotne dla sprawy, stąd nie było potrzeby przesłuchiwania świadków. Pozwany, zdaniem Sądu orzekającego, przyznał zarówno fakt posiadania przez powoda jego działki, jak i fakt naruszenia

posiadania. Niewątpliwie więc powód był posiadaczem działki nr (...) należącej do pozwanych, a posiadał ją w zakresie przejazdu do swojej nieruchomości.

Powołując się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11.08.1978r. (III CRN 136/78), Sąd pierwszej instancji wskazał, że przewidziany w art. 342 k.c. zakaz samowolnego naruszania posiadania nie zawiera w swej treści żadnych ograniczeń, odnosi się zarówno do posiadania samoistnego, jak i posiadacza zależnego, ochrona zaś posesoryjna, przewidziana w art. 344 k.c. przysługuje posiadaczowi w wypadku naruszenia każdej z tych dwóch postaci posiadania. Nie ma znaczenia zatem, czy posiadanie powoda było posiadaniem samoistnym, czy zależnym, istotne jest jedynie, czy powód wykonywał w pewnym zakresie władztwo nad rzeczą. Posiadanie jest definiowane jako określony rodzaj władztwa nad rzeczą. Na posiadanie składają się dwa elementy: element fizyczny (corpus) oraz element psychiczny (animus). Najogólniej rzecz ujmując, corpus oznacza, że pewna osoba znajduje się w sytuacji, która daje jej możliwość władania rzeczą w taki sposób, jak mogą to czynić osoby, którym przysługuje do rzeczy określone prawo, przy czym nie jest konieczne efektywne wykonywanie tego. A. zaś oznacza wolę wykonywania względem rzeczy określonego prawa dla siebie. Wola ta wobec otoczenia wyraża się w takim postępowaniu posiadacza, które wskazuje na to, że uważa się on za osobę, której przysługuje do rzeczy określone prawo.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd pierwszej instancji uznał, że powód posiadał działkę pozwanych, bo bez żadnych ograniczeń korzystał z przejazdu przez nią do swojej działki. Swoją działkę nr (...) ogrodził w taki sposób, że bramę wjazdową usytuował od strony działki pozwanych. Sąd pierwszej instancji podkreślił przy tym, że okoliczność posiadania działki przyznał pozwany na rozprawie stwierdzając, iż powód „wjeżdżał sobie i traktował to jak swoje”. Pozwany złożył także fotografie dokumentujące fakt korzystania z dojazdu przez powoda, na których widoczny jest autobus należący do powoda oraz samochód osobowy wyjeżdżający z działki powoda. W kontekście tych wyjaśnień i dokumentów fakt posiadania powoda działki (...) był – w ocenie Sądu a quo - oczywisty i bezsporny.

Bezsporny i niewątpliwym był, w ocenie Sądu Rejonowego, również fakt naruszenia tego posiadania przez pozwanych. Pozwani na rozprawie przyznali wprost, że postawili ogrodzenie zarówno wzdłuż drogi asfaltowej, jak i wzdłuż płotu oddzielającego działkę powoda. Postawione przez pozwanych ogrodzenie jest dobrze widoczne na fotografiach złożonych przez powoda na płycie CD, w szczególności zapisanych na plikach jpg o numerach(...), (...), (...), (...). Na fotografiach tych widoczny jest płot z siatki metalowej od strony drogi asfaltowej, zaś w głębi po lewej stronie znajduje się brama wjazdowa na posesję powoda. Również na złożonej przez pozwanych mapie – kopii mapy zasadniczej do celów projektowych w skali 1:500 (k.79) widoczny jest budynek pozwanych, podjazd od strony drogi asfaltowej, działka powoda nr (...)z usytuowaną bramą wjazdową.

W tym stanie rzeczy roszczenie powoda w zakresie przywrócenia posiadania było - zdaniem Sądu pierwszej instancji - uzasadnione. Wskazano, że aby przywrócić stan posiadania do takiego stanu, jaki znajdował się do czerwca 2013 roku, przed naruszeniem posiadania, należy rozebrać ogrodzenia blokujące wjazd na działkę z drogi asfaltowej oraz wjazd przez bramę posesji powoda stanowiącej działkę numer (...). Orzeczono o tym na podstawie art. 344 k.c. w punkcie I wyroku. Nadto Sąd pierwszej instancji na podstawie art. 344 k.c. zakazał również pozwany dalszych naruszeń posiadania powoda w zakresie przejazdu do nieruchomości powoda - poprzez zakazanie ustawiania przeszkód na linii przejazdu.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 i 99 k.p.c.

W apelacji pozwani P. K. i K. K. (1) zaskarżyli powyższy wyrok w całości, zarzucając mu:

- naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 321 § 1 k.p.c., które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, poprzez jego niezastosowanie przez sąd pierwszej instancji i wyrokowanie co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, tj. wyrokowanie co do przywrócenia posiadania (pkt I orzeczenia), pomimo żądania pozwu dotyczącego tylko i wyłącznie nakazania zaniechania naruszania posiadania przedmiotowej nieruchomości;

- naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 325 k.p.c., które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, poprzez jego niezastosowanie przez sąd pierwszej instancji i zamieszczenie w sentencji rozstrzygnięcia o żądaniu powoda w sposób

nieprecyzyjny, niejasny oraz nie pozwalający ustalić w sposób jednoznaczny: „zakresu przejazdu przez działkę nr (...)” do działki powoda oznaczonej nr (...), a także niewskazanie, które ogrodzenie blokujące wjazd na działkę z drogi asfaltowej oraz wjazd przez bramę ma być rozebrane, a nadto niewskazanie precyzyjnie „drogi asfaltowej”, której posiadanie ma być przywrócone, konsekwencją czego jest wydanie rozstrzygnięcia w sposób nie pozwalający na wykonanie wyroku bez żadnych wątpliwości;

- sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd pierwszej instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego w skutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

a) art. 232 zdania 1 k.p.c., poprzez błędne przyjęcie przez sąd pierwszej instancji, że powód nie naruszył obowiązku udowodnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy i że udowodnił stosownymi dowodami zasadność roszczenia o zaniechanie naruszeń, o którym mowa w art. 344 § 1 in fine k.c.;

b) art. 229 k.p.c., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że pozwani przyznali wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, podczas gdy pozwani w trakcie wysłuchania informacyjnego stwierdzili jedynie, że wykonali bramy na podjazdach od strony drogi asfaltowej, zagrodzili posesję płotem od strony drogi asfaltowej i powiesili tablicę „wstęp wzbroniony” oraz postawili drugie ogrodzenie odgradzające ich posesję od posesji powoda, które to depozycje nie pozwalają na przyjęcie za przyznane, w rozumieniu art. 229 k.p.c., faktów istotnych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy w postaci naruszenia posiadania powoda lub istnienia zagrożenia naruszania jego posiadania w kontekście żądania powoda zakazania pozwanym naruszania jego posiadania na przyszłość;

- niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie poprzez naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. i niewskazanie w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia w zakresie ustaleń odnoszących się do roszczenia o zaniechanie naruszeń, o którym mowa w art. 344 § 1 in fine k.c., w tym brak ustaleń co do przysługiwania powodowi tego roszczenia oraz realności dalszych naruszeń posiadania w przyszłości, a nadto niewskazanie dowodów, na których sąd oparł ustalenia dotyczące przysługiwania powodowi roszczenia o zaniechanie naruszeń, o którym mowa w art. 344 § 1 in fine k.c.

Wskazując na powyższe zarzuty, skarżący domagali się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenia od powoda zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych, w tym zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego za obie instancje, ewentualnie uchylecia zaskarżonego wyroku oraz przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, z pozostawieniem temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach instancji odwoławczej.

Motywuując swe stanowisko pozwani K.podali, że roszczeniem powoda, wyznaczającym przedmiot procesu, było roszczenie o zaniechanie dalszych naruszeń, zaś Sąd I instancji wyrokował co do roszczenia o przywrócenie naruszonego stanu posiadania, jak też co do roszczenia o zaniechanie dalszych naruszeń. Konsekwencją powyższego – zdaniem skarżących - jest zasadność zarzutu naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisu art. 321 § 1 k.p.c., albowiem Sąd ten wyrokował co do tego przedmiotu, który nie był objęty żądaniem pozwu. Dalej skarżący wywodzili, że rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego o żądaniu powoda nie pozwala ustalić w sposób jednoznaczny „zakresu przejazdu przez działkę nr (...)” do działki powoda oznaczonej nr (...). Aktualna treść rozstrzygnięcia sugeruje, że powodowi przywrócono naruszone posiadanie w zakresie przejazdu przez całą działkę pozwanych, pomimo iż powód nigdy z takiego zakresu przejazdu nie korzystał, a zatem nie miałby roszczenia posesoryjnego w takim zakresie. W tym kontekście pozwani zauważyli też, że Sąd pierwszej instancji nie wskazał w sentencji zaskarżonego wyroku, które ogrodzenie blokujące wjazd na działkę i drogę asfaltową oraz wjazd przez bramę ma być rozebrane, a nadto nie wskazał precyzyjnie „drogi asfaltowej”, której posiadanie ma być przywrócone. Powyższa argumentacja uzasadniała, zdaniem pozwanych, podniesiony przez nich w apelacji zarzut naruszenia art. 325 k.p.c. Pozwani zauważyli, że byt roszczenia o zaniechanie dalszych naruszeń zależy od wykazania przez uprawnionego realnego zagrożenia takiego naruszenia w przyszłości. Okoliczność ta, stosownie do treści art. 6 k.c., obciąża powoda. Powód obowiązku temu nie

sprostą, bowiem nie przedstawił żadnego dowodu na przedmiotową okoliczność, a nie została ona przyznana przez pozwanych. Apelujący wskazali, że Sąd pierwszej instancji bez podstaw ku temu uznał, że przyznali oni fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy w rozumieniu art. 229 k.p.c., gdy tymczasem pozwani przyznali jedynie fakt posiadania części nieruchomości przez powoda, a zatem przyznali co najwyżej jedynie fakt posiadania przez powoda kwalifikacji posiadacza samoistnego. W tej sytuacji, w ocenie pozwanych, Sąd Rejonowy nieprawidłowo zastosował omawiany przepis, co doprowadziło do sprzeczności istotnych ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego w postaci nieuprawnionego przyjęcia w oparciu o art. 229 k.p.c., bez przeprowadzenia postępowania dowodowego, że pozwani naruszyli posiadanie powoda oraz iż istnieje realne zagrożenie naruszania tego posiadania w przyszłości. Wreszcie pozwani podnieśli, że w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, Sąd pierwszej instancji nie wskazał podstawy faktycznej rozstrzygnięcia w zakresie ustaleń odnoszących się do roszczenia o zaniechanie naruszeń, o którym mowa w art. 344 § 1 in fine k.c. Sąd ten lakonicznie stwierdził tylko, że roszczenie takie uwzględnił, bez wskazania jakichkolwiek ustaleń faktycznych, co uzasadniało – zdaniem pozwanych - zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c.

W odpowiedzi na apelację powód R. G. wniósł o jej oddalenie i o zasądzenie kosztów procesu, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja pozwanych zasługiwała na uwzględnienie.

Za zasadny należy uznać przede wszystkim zarzut naruszenia przepisu art. 321 § 1 k.p.c.

Przepis ten wyraźnie nawiązuje do art. 187 § 1 k.p.c., który stanowi, że pozew powinien zawierać dokładnie określone żądanie oraz przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie. W konsekwencji, naruszenie art. 321 § 1 k.p.c. może mieć miejsce w sytuacji, gdy sąd wyrokuje co do rzeczy, która nie była przedmiotem żądania, czy też opierając się na innej podstawie faktycznej niż ta, którą wskazał powód. W niniejszej sprawie powód wystąpił z roszczeniem o ochronę naruszonego posiadania. Naruszenie cudzego posiadania może przybrać dwojaką postać: bądź pozbawienia posiadania (wyzucia z posiadania), bądź też zakłócenia posiadania. Przez pozbawienie posiadania należy rozumieć takie działanie, którego skutkiem jest utrata przez posiadacza władztwa nad rzeczą. Natomiast przez zakłócenie posiadania rozumie się wtargnięcie w sferę władztwa posiadacza, które jednak go tego władztwa nad rzeczą nie pozbawia, na przykład przejeżdżanie przez czyjąś nieruchomość. Zależnie od występującej postaci naruszenia posiadania, posiadacz może żądać przywrócenia stanu poprzedniego przez wydanie rzeczy lub przywrócenia posiadania przez wydanie pozwanemu odpowiednich zakazów i nakazów; w szczególności dalszych naruszeń, o ile istnieje realne zagrożenie ich wystąpienia (porównaj: Teresa A. Filipiak, Komentarz do art. 344 Kodeksu cywilnego, Lex).

W pozwie powód, jak słusznie zauważyli apelanci, domagał się nakazania pozwanym zaniechania naruszania posiadanej przez niego drogi na szczegółowo opisanej działce nr (...) - poprzez likwidację umieszczonych na drodze przeszkód i zakazu dalszego stawiania ich w obrębie ww. drogi, oznaczonej na szkicu. Tak sformułowane żądanie pozwu wskazuje, że strona powodowa wystąpiła z roszczeniem o zaniechanie naruszeń posiadania. Tymczasem, w sentencji wyroku, Sąd pierwszej instancji nakazał pozwanym przywrócenie powodowi naruszonego posiadania nieruchomości we wsi B., gmina M. – działka numer (...) w zakresie przejazdu przez tę działkę do działki powoda i zakazał pozwanym dalszego naruszania posiadania w zakresie przejazdu do nieruchomości powoda, poprzez zakazanie ustanawiania przeszkód na linii przejazdu. Orzeczono zatem zarówno w przedmiocie roszczenia o zaniechanie naruszeń, jak i w przedmiocie roszczenia, które zgłoszone w pozwie prawidłowo nie zostało, a mianowicie - w przedmiocie roszczenia o przywrócenie stanu poprzedniego posiadania.

Niewątpliwie można było bowiem mieć wątpliwość, z jakim to ostatecznie roszczeniem powód wystąpił, a to w szczególności w kontekście ostatniego zdania uzasadnienia pozwu, w którym wnosi się o przywrócenie stanu poprzedniego posiadania. Co więcej, po lekturze pozwu i jego uzasadnienia można było mieć również wątpliwość, co jest przedmiotem posiadania, którego to ochrony powód żąda, to jest, czy przedmiotem posiadania jest rzecz, czy raczej

służebność gruntu, o której mowa w art. 352 k.c. Powód domaga się wprowadzie „zakazania naruszania posiadania drogi”, jednakże w tym zakresie wskazuje jedynie na faktyczne korzystanie z nieruchomości, będącej w chwili obecnej własnością pozwanych. Również rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji nie wyjaśnia tego, co jest przedmiotem ochrony posesoryjnej. Pomimo bowiem faktu, że Sąd pierwszej instancji w drugiej części swojego rozstrzygnięcia odnosi się do kwestii przejazdu przez działkę, to przywraca powodowi „posiadanie nieruchomości”. W takiej jednak sytuacji, dotyczącej nieprecyzyjnego i /lub niepełnego sformułowania żądania pozwu, Sąd orzekający, w pierwszej kolejności, winien był - w celu wyjaśnienia tych wątpliwości - zażądać sprecyzowania żądania pozwu, czego nie uczynił. Samodzielna więc ingerencja Sądu Rejonowego w treść żądania powoda przekroczyła granice wyrokowania, wskazane w art. 321 § 1 k.p.c.

Na podzielenie zasługują również argumenty podniesione w ramach zarzutu naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisu art. 325 k.p.c.

Rację ma skarżący, że sposób sformułowania wyroku przez Sąd pierwszej instancji nasuwa wątpliwość co do sposobu jego wykonania w postępowaniu egzekucyjnym. Niewątpliwie wyrokowanie, także w sprawach posesoryjnych, jest prawidłowe tylko wtedy, gdy istnieje możliwość zrealizowania (wykonania) orzeczenia sądu. Wyrok zatem powinien w sposób nie budzący wątpliwości określać roszczenia podlegające wykonaniu. Rozstrzygnięcia sądu o żądaniach stron (art. 325 k.p.c.) w sprawie o przywrócenie stanu poprzedniego powinno jasno i wyczerpująco ujmować obowiązek przywrócenia władztwa nad konkretnym przedmiotem ochrony posesoryjnej. Orzeczenie posesoryjne powinno więc konkretyzować zakres i sposób przywrócenia takiego posiadania. Będą to różnego rodzaju dyspozycje, sprowadzające się bądź do obowiązku wydania rzeczy, gdy nastąpiła utrata faktycznego władztwa nad rzeczą, bądź też do zapewnienia wykonywania sporadycznych aktów władztwa nad rzeczą, w zależności od zakresu tego władztwa, wiążącego się z posiadaniem rzeczy przed naruszeniem posiadania (porównaj: uchwała Sądu Najwyższego 7 sędziów – zasada prawna z dnia 20 września 1988r., III CZP 37/88, Lex 3430). Opisywanych wyżej wymogów przedmiotowe rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji nie spełnia, gdyż nie wynika z niego, jak przebiega odcinek pasa gruntu przeznaczony do komunikacji między działką powoda, a „drogą asfaltową”, nie jest możliwe również ustalenie miejsca położenia „ogrodzenia blokującego wjazd na działkę z drogi asfaltowej” oraz ogrodzenia blokującego wjazd przez bramę posesji powoda (które mają zostać przez powodów rozebrane) i koniecznego zakresu jego rozbiórki (usunięcia). Nie jest bowiem także wykluczone, że dla niespornego ustalenia przebiegu drogi, jak i wyznaczenia miejsca położenia ogrodzenia, które miałyby ewentualnie zostać rozebrane, konieczna byłaby mapa sytuacyjna, sporządzona przez biegłego geodetę.

Zdaniem Sądu Okręgowego, trafny okazał się również zarzut naruszenia przepisu art. 229 k.p.c., albowiem wbrew stanowisku Sądu pierwszej instancji brak było podstaw do stwierdzenia, że pozwani przyznali wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Z treści wyjaśnień informacyjnych pozwanego P. K. wynika jedynie, że pozwani wykonali bramy na podjazdach od strony drogi asfaltowej, zagrodzili posesję płotem od strony drogi asfaltowej, powiesili tablicę „wstęp wzbroniony”, a nadto postawili drugie ogrodzenie, odgradzające ich posesję od posesji powoda. Słusznie wskazują skarżący, że w wyjaśnieniach tych nie przyznano chociażby okoliczności, że zachodzi realne zagrożenie dalszego naruszania posiadania powoda ze strony pozwanych, a przecież tylko w takim razie uzasadnione jest roszczenie o zaniechanie naruszeń, o którym orzeczono w punkcie 1 zaskarżonego orzeczenia. W tym zakresie brak jest także jakichkolwiek wywodów Sądu pierwszej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, choć obowiązek wskazania podstawy faktycznej w motywach rozstrzygnięcia wynika wyraźnie z treści przepisu 328 § 2 k.p.c.

Z przedstawionych powyżej przyczyn, uznając zarzuty apelacji za zasadne, Sąd Okręgowy stwierdził, że w tym stanie rzeczy, w tym przede wszystkim z powodu niesprecyzowania żądania pozwu w sposób umożliwiający Sądowi prawidłowe orzekanie, nie rozpoznano istoty sprawy, co uzasadniało uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. W zakresie dotyczącym kosztów postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 108 § 2 k.p.c.

W toku ponownego rozpoznania sprawy Sąd pierwszej instancji w pierwszej kolejności wezwie pełnomocnika powoda R. G. do uzupełnienia braku formalnego pozwu - poprzez sprecyzowanie żądania, to jest wyraźne wskazanie przedmiotu żądanej ochrony posesoryjnej, określenie, z którym roszczeniem posesoryjnym powód właściwie występuje, ściśle oznaczenie czynności zmierzających do przywrócenia poprzedniego posiadania lub/i czynności pozwanych, które mają zostać zakazane oraz uzupełnienia uzasadnienia tak sformułowanego żądania - pod rygorem zawieszenia postępowania na podstawie art. 177 § 1 pkt 6 k.p.c.

Dopiero po uzyskaniu stosownej informacji, Sąd pierwszej instancji ustali, w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy, czy zostały spełnione przesłanki z art. 344 § 1 k.p.c. w zakresie sprecyzowanego żądania i orzeknie o zasadności pozwu.